Nadwrażliwi

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Robert Wiórkiewicz**

Gdy przestaniemy być już chrząszczem
Gdy podzielimy włos na czworo
I pisać ja z małej litery
Życie nakaże nam z pokorą
Odpadną krokodyle łuski
Warstwie naskórka wróci czucie
A wilk co w głowie nam zamieszkał
Już na nikogo się nie rzuci

Nadwrażliwi

Ujmiemy świat dość delikatnie
By nie rozproszyć ciepła warstwy
Wrośniemy w siebie i w korzenie
Dębu, kamienia, ciszy, wiatru
Gdzieś w rajski ogród urośniemy
W barwy kolibra roztańczone
I poczujemy się jak jedno
W tysiącu luster powielone

Nadwrażliwi

Nagle się zjawi paw zachwytu
I głosem ostrym jak brzęk noży
Zgwałci harmonię niby żołdak
I przepaść nagle się otworzy
A my będziemy łapać chmury
Jak szczeble wizji Jakubowej
Będziemy spadać nadwrażliwi
Na ziemski nasz rozsądek zdrowy

Niewrażliwi